

## TIKTOK ZAWIESIŁ DZIAŁALNOŚĆ W HONGKONGU

---

Serwis wideo TikTok postanowił zawiesić swoją działalność w Hongkongu w związku z wprowadzeniem w mieście nowych, kontrowersyjnych przepisów o bezpieczeństwie państwowym. Firma poinformowała o decyzji w piątek we wpisie na swojej stronie internetowej.

"Drodzy użytkownicy, z przykrością zawiadamiamy, że TikTok zawiesił działanie w Hongkongu" - czytamy na stronie internetowej serwisu należącego do chińskiej spółki ByteDance.

TikTok już na początku tygodnia informował, że rozważa taką decyzję. Ma ona związek z wprowadzonym na początku lipca w Hongkongu chińskim prawem o bezpieczeństwie państwowym. Kontrowersyjne przepisy przewidują maksymalną karę dożywotniego więzienia za przestępstwa związane z działalnością terrorystyczną, separatystyczną, wywrotową i znową z obcymi siłami w celu podważenia bezpieczeństwa państwowego. Po wprowadzeniu tego prawa mieszkańcy Hongkongu zaczęli masowo usuwać swoje profile z mediów społecznościowych, by wymazać dowody zaangażowania w walkę o niepodległość regionu lub wsparcia dla ruchu demokratycznego.

Także inne media społecznościowe, w tym Facebook i Twitter, zastanawiają się nad zakończeniem swojej działalności w Hongkongu. Wszystkie poinformowały również, że tymczasowo zawiesiły procedowanie wniosków ze strony hongkońskich władz odnośnie dostępu do danych internautów.

TikTok aktualnie boryka się z krytyką ze strony USA i innych państw, które sugerują, że komunikator może przekazywać dane swoich użytkowników władzom w Pekinie, gdzie mieści się siedziba ByteDance. Amerykańskie i australijskie władze zapowiedziały, że rozważają kontrolę firmy odnośnie gromadzenia przez nią danych i ochrony prywatności użytkowników. Sekretarz stanu USA Mike Pompeo zabronił natomiast urzędnikom państwowym korzystania z aplikacji i zasugerował, że TikTok może zostać zakazany w Stanach Zjednoczonych.

TikTok konsekwentnie odrzuca wszelkie oskarżenia. Umożliwiający publikowanie kilkusekundowych nagrań komunikator należy do chińskiego koncernu ByteDance, ale powstał i działa poza granicami Chin i od samego początku przeznaczony był dla zagranicznych użytkowników. Na terytorium ChRL jego odpowiednikiem jest aplikacja Douyin należąca do tej samej firmy.

"TikTokiem zarządza z Los Angeles Amerykanin Kevin Mayer, były dyrektor wykonawczy Disneya. Setki naszych pracowników, także odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, produkty i politykę firmy, przebywa tutaj, w Stanach Zjednoczonych. Nie mamy ważniejszych priorytetów niż dbanie o to, żeby korzystanie z naszego komunikatora było bezpieczne dla użytkowników" - powiedział w piątek rzecznik firmy. Zapewnił również, że TikTok nigdy nie przekazywał danych swoich użytkowników władzom w Pekinie i nie zrobiłby tego nawet otrzymawszy takie zgłoszenie.

Rzecznik TikToka dodał również, że niewykluczone, że firma niebawem zmieni swoją strukturę biznesową.

Komunikator zyskał na popularności w czasie pandemii COVID-19, zwłaszcza wśród ludzi młodych. Szacuje się, że 60 proc. z 26,5 mln użytkowników TikToka stanowią mieszkańcy Stanów Zjednoczonych w wieku 16-24 lata.